

Bronisław Geremek*

(1932–2008)

Bronisław Geremek urodził się 6 marca 1932 roku. Wczesne dzieciństwo spędził w Warszawie. Po ucieczce z getta w 1942 roku mieszkał przy rodzinie Geremków w Zawichoście. Po wojnie wrócił wraz z matką do Warszawy. Maturę zdał w Liceum im. Joachima Lelewela na Żoliborzu¹.

Studiował na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1950–1955. Za szczególnie ważnych dla swej przyszłości naukowej uznawał trzech spotkanych na uczelni warszawskich mediewistów: Tadeusza Manteuffla, Aleksandra Gieysztora i Mariana Małowista. Rolę decydującą odegrał ten ostatni – uczeń zmarłego w 1945 roku, po pobycie w niemieckich obozach koncentracyjnych, wybitnego mediewisty Marcelego Handelsmana. Od 1949 roku kierował Małowist Zakładem Historii Powszechnej (od 1955 – Zakładem Historii Średniowiecznej).

Decyzję o zapisaniu się na seminarium Małowista, wyborze historii średniowiecznej jako przedmiotu studiów, podjął Geremek nie bez wahania, brał pod uwagę dzieje najnowsze.

Wychowankowie seminarium Małowista, a byli wśród nich przyszli uczeni tej miary, co Stanisław Trawkowski, Henryk Samsonowicz, Antoni Mączak, Benedykt Zientara, Andrzej Wyrobisz, przez jakiś czas także Janusz Tazbir, uważali się za „zastęp wybrańców”. Był ich mistrz tym, kim powinien być uczony uniwersytecki: badaczem i nauczycielem. Nie przywiązywał wagi do różnicy wieku i naukowego przygotowania swych studentów. Dyskutował z nimi jak z partnerami, dzielił się własnymi hipotezami, podejmował tematy, którymi sam się pasjonował. Po latach wspominał:

Obserwowałem pilnie ich rozwój intelektualny i charakterologiczny. Starałem się stymulować tendencje pozytywne. {...} bliskie kontakty z nimi były możliwe, szło o małe grupy seminaryjne [...]. Starałem się stymulować ich do dyskusji nad zagadnieniami naukowymi i innymi i wzbudzać w nich przekonanie, że nauka nie znosi autorytetów².

Uczył Małowist swoich uczniów przede wszystkim czytania źródeł, ale też doceniania historiografii. W ich edukacji lektury odgrywały ważną rolę. Umiejętność, czy przynajmniej gotowość do czytania w obcych językach była warunkiem doboru kan-

* W artykule tym wykorzystuję fragmenty mojego tekstu: Bronisław Geremek – zawód historyk, w: B. Geremek, O średniowieczu, wybór artykułów i przedmowa H. Zaremska, opr. H. Zaremska, A. Niegowska, Warszawa 2011, s. 7–32.

¹ J. Lewart, Mój wielki brat, Przegląd, 27 lipca 2008, nr 30 (448), s. 14–16.

² O historii i historykach, z Marianem Małowistem rozmawiali B. Geremek, H. Szlejfer, M. Tymowski, oprac. R. Stempowski, Res Publica 2, 1988, 2, s. 50.

dydatów do seminarium. Wychowankowie Małowista mieli być ogniwem, a nie bezkrytycznymi kontynuatorami dorobku swych poprzedników – pionierów przemian w dwudziestowiecznej humanistyce.

Mający za sobą lewicową przeszłość Małowist nie wypierał się po latach roli, jaką w jego pracy i formacji intelektualnej odegrał marksizm. Nie czynili tego również jego wychowankowie. Tak jak ich mistrz doceniali znaczenie marksizmu dla myślenia w kategoriach wielkich problemów procesu dziejowego, dla refleksji nad zjawiskami masowymi, ewolucją systemów i ich kryzysami. W powojennej rzeczywistości fakt, że Małowist traktował problematykę historyczną w powiązaniu ze współczesnością, uważając studium historii za przydatne do zrozumienia nie tylko przeszłości, ale i aktualności, było dla jego uczniów propozycją potrzebną. Takiej oczekiwali. Pociągał ich także szeroki horyzont geograficzny zainteresowań mistrza, swoboda przekraczania cezur chronologicznych.

Małowista interesowała przede wszystkim historia gospodarcza³, nierówności rozwoju gospodarczego Europy. Ich korzeni upatrywał w odległej przeszłości, wiązał je z kryzysem feudalizmu i odmiennymi drogami, jakimi różne kraje kontynentu przechodziły do kapitalizmu.

Tematyka gospodarcza dominowała w polskiej historiografii od lat czterdziestych ubiegłego wieku. Nie wynikało to bynajmniej tylko z presji politycznej. Wiele metodologicznych postulatów obowiązującego wówczas marksizmu, jak choćby nacisk na analizowanie procesów masowych czy różnicowanie systemów społeczno-ekonomicznych, sprawdzało się – tak myślą również późniejsi badacze – właśnie w naukowych badaniach dziejów gospodarczych, „było zgodne z potrzebami samej dyscypliny”⁴.

Wprzęgnięci w programy badawcze Małowista członkowie jego pierwszego seminarium prace magisterskie, a następnie doktorskie pisali z historii gospodarczej. Młodszego od nich Geremka ciekawiła bardziej historia społeczna. Od problematyki gospodarczej zaczynał jednak i on. Jego praca magisterska dotyczyła państwa krzyżackiego. Jej fragmenty opublikował w dwóch artykułach: *Ze studiów nad stosunkami gospodarczymi między miastami a wsią w Prusach Krzyżackich w I połowie XV wieku* i zapowiadający dalsze studia *Problem siły roboczej w Prusach w pierwszej połowie XV wieku*⁵. Lata spędzone na seminarium Małowista pozostawiły trwałe ślady w późniejszych pracach Geremka. Zainteresowanie kryzysem feudalizmu i związanymi z nim procesami degradacji społecznej miało znaleźć wyraz w jego przyszłych badaniach nad marginesem społecznym. Zapamiętał też na zawsze przekazane mu u progu nauki zawodu postulaty, by ujmować procesy w szerokim kontekście dziejów powszechnych i doceniać zalety historii porównawczej.

³ T. Siewierski, Marian Małowist i krąg jego uczniów. Z dziejów historiografii gospodarczej w Polsce, Warszawa 2016.

⁴ J. Kochanowicz, Czy tylko historia gospodarcza? Jubileusz Witolda Kuli, Kronika Warszawy, 1985, nr 1/2, s. 143.

⁵ B. Geremek, Ze studiów nad stosunkami gospodarczymi między miastami a wsią w Prusach Krzyżackich w I połowie XV w., PH 47, 1956, s. 183–189; tenże, Problem siły roboczej w Prusach w pierwszej połowie XV w., PH 48, 1957, s. 195–233.

W 1956 roku, tuż po uzyskaniu magisterium, dwudziestoczteroletni wówczas Bronisław Geremek uzyskał stypendium i wyjechał do Paryża. Francja, choć języka wtedy prawie nie znał, była mu bliska już wcześniej dzięki lekturom Balzaca, Flauberta i Maupassanta.

Paryż wprowadził młodego marksistę w świat niedostępnych w Warszawie ksiązek, otworem stały przed nim biblioteki i archiwa. Spotkać tu mógł wybitnych humanistów.

Swe pierwsze kontakty z francuskimi uczonymi tak wspominał po latach:

Gdy w 1956 roku po raz pierwszy jechałem za granicę, do Paryża, wiozłem ze sobą rekomendacje od Aleksandra Gieysztora, Tadeusza Manteuffla i Mariana Małowista. Gieysztor wprowadził mnie do środowiska tradycyjnych mediewistów związanych z Ecole de Chartes, Manteuffel kierował mnie do środowiska polskiej emigracji, a Marian Małowist do ludzi ze szkoły „Annales”⁶.

Na dalszej drodze naukowej Geremka zaważyły zwłaszcza dwa środowiska francuskich uczonych: historycy związani z czasopismem „Annales” oraz grono wykładowców powstałej w 1948 roku przy École des Hautes Études en Sciences Sociales Sekcji VI Nauk Ekonomicznych i Społecznych. W 1956 roku, kiedy Geremek przyjechał do Paryża, kierownictwo VI Sekcji objął Fernand Braudel⁷, on też został redaktorem naczelnym „Annales”, a na początku lat sześćdziesiątych stanął na czele stworzonej w 1959 roku z jego inicjatywy fundacji Maison des Sciences de l’Homme, która zajmować się miała wspieraniem badań naukowych we Francji i poza jej granicami.

Geremek znalazł się w Paryżu w dobrym momencie. Właśnie przeżywające instytucjonalne zmiany grono paryskich uczonych szeroko otworzyło się na nowe prądy intelektualne, gotowe też było do współpracy z badaczami zza „żelaznej kurtyny”. Za pośrednictwem uczonych związanych z „Annales” polska mediewistyka weszła do światowej nauki. Było to brzemienne w naukowe konsekwencje spotkanie badaczy pracujących w kraju, w którym marksizm był doktryną oficjalną, ze środowiskiem, które od marksizmu nie odwracało się – choć nie bez zastrzeżeń.

Niefuność „annalistów” budziła terminologia, mechaniczne traktowanie procesów historycznych, debaty wokół bazy i nadbudowy, struktur klasowych i dynamiki, o której decyduje walka klas, roli mas w procesach dziejowych. Faktom przeciwstawiać problemy – mówili skupieni wokół „Annales” historycy – wydarzeniom procesy, wielkim postaciom masy, nie dać się wciągnąć powszechnie przyjętym kryteriom chronologii historycznej, traktować problemy jako rzecz ważniejszą niż chronologia i granice państw, procesu historycznego nie ujmować „mechanicznie” w kategoriach zmiany i braku ciągłości, za faktami dostrzegać nie tylko bezpośrednie związki przyczynowe, lecz widzieć w nich elementy szerszych zjawisk. I nade wszystko stawiać człowieka na pierwszym planie, dostrzegać, że formują go nie tylko wielkie, ale też mniej doniosłe wydarzenia.

⁶ Geremek/Vidal, Rozmowy, tłum. K. Górna, Warszawa 2015, s. 44.

⁷ Por. B. Geremek, Fernand Braudel o zadaniach humanistyki współczesnej, w: B. Geremek, O średniowieczu (jak w przyp. *), s. 81–87; tenże, Historyk długiego trwania, tamże, s. 88–100.

Do tego programu odnowy historii, który dziś brzmi mało odkrywczco, należy przykładać miarę tamtych czasów, lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku. Dopiero wtedy można docenić doniosłość przełomu dokonanego przez „annalistów”. Postulowali zerwanie z historią suchą, bezbarwną, erudycyjną, pisaną przez profesorów dla profesorów, skupioną na samej sobie, odciętą od teraźniejszości. Owa świeżość języka, nowy styl pisania prac uwiodły młodego przybysza z Polski. Nie podążał za nimi jednak ślepo.

Paryskie spotkania umocniły Geremka w przekonaniu, że trzeba odejść od ortodoksyjnego marksizmu, ale pozostać w ramach myśli marksistowskiej. Jak jego mistrz i koledzy z seminarium, także inni działający w kraju bliscy mu historycy, choćby starszy od niego Witold Kula, z którym łączyły go więzy przyjaźni, widział w marksizmie i jego języku pojęciowym instrument przydatny, a dla wykładu zjawisk społeczno-gospodarczych średniowiecza skuteczniejszy niż tradycyjne metody badań nad feudalizmem.

W liście z 4 listopada 1958 roku do Maurice’a Aymarda, wieloletniego dyrektora Maison des Sciences de l’Homme, pisał:

Uwiedziony najpierw przez marksizm, a następnie przez historię, poszukiwałem w niej szerokich horyzontów intelektualnych, problematyki i pytań o człowieczeństwo. Dlatego właśnie „Annales” tak przykuły moją uwagę, a nie dlatego, iżby dawały odpowiedź, czy też metodę dochodzenia do nich. Są one raczej niezwykle warsztatem generującym pasjonujące znaki zapytania i ogólną myśl historyczną⁸.

Swój pobyt w Paryżu skrócił Geremek na wieść o wydarzeniach październikowych w kraju. Wrócił do Francji po roku i ponownie w roku 1962, kiedy objął kierownictwo świeżo utworzonego na Sorbonie Ośrodka Kultury Polskiej. Spotkał się z przychylnością, także dzięki podjęciu badań nad nową w historiografii problematyką.

Będąca efektem poszukiwań prowadzonych w latach 1957–1958 w paryskich bibliotekach i archiwach praca doktorska nosiła tytuł *Najemna siła robocza w rzemiośle Paryża XIII–XIV wieku*. Opublikowana została w 1962 roku⁹. Książka jest studium nad środowiskami niższych warstw społeczności miejskiej: czeladnikami i uczniami cechowymi oraz niewykwalifikowanymi robotnikami, pozostającymi poza ramami organizacji rzemieślniczych.

Wykład zaczyna autor od przedstawienia systemu organizacji pracy w późnośredniowiecznym mieście. Dominowały w nim warsztaty rodzinne, zatrudniające czasowo lub na stałe niewielką liczbę dodatkowych robotników. Wyjątek stanowiły rzemiosła tekstylne i budowlane. Złożony proces produkcji czy różnorodność prac wykonywanych na placach wielkich inwestycji budowlanych wymagały specjalizacji i zatrudnienia sporej liczby pracowników najemnych. Zastanawiając się nad charak-

⁸ M. Aymard, Geremek i Francja, w: Bronisław Geremek. Ojciec polskiego liberalizmu, red. P. Luty, Łódź 2010 [Biblioteka Liberté], s. 29.

⁹ Przekład francuski: *Le salariat dans l’artisanat parisien aux XIIIe–XVe siècles. Etude sur le marché de la main-d’oeuvre au Moyen Age*, tłum. Ch. Klapisch, A. Posner, Paris 1968 ; przekład włoski: *Salariati e artigiani nell Parigi medievale secolo XIII–XV*, tłum. G. Pinto, Firenze 1975.

terem więzi między najemnikiem i najemcą, czy też mistrzem i czeladnikiem w średniowiecznym rzemiośle, dostrzegł w nich Geremek wpływ wzorca osobistych zależności feudalnych. Materialne kłopoty i coraz trudniejszy dostęp do mistrzostwa wymuszały na czeladnikach sprzedaż swej pracy, co zbliżało ich sytuację do położenia pracowników słabo kwalifikowanych.

Analiza zagadnienia komercjalizacji siły roboczej wymagała od autora podjęcia kwestii jej cyrkulacji i rynku najmu pracowników. Paryż XIV i XV wieku nie był miastem borykającym się z brakiem siły roboczej, gra podaży i popytu miała tu charakter dość ograniczony. Rodząca się świadomość grupowa prowadziła do powstawania organizacji czeladników (*nota bene* także w Polsce), których celem była walka o poprawę warunków zatrudnienia. W najtrudniejszym położeniu znajdowali się stanowiący rezerwę na rynku pracy robotnicy niewykwalifikowani. Ograniczone możliwości podaży produkcji rzemieślniczej, stabilność popytu, skostniały charakter struktur korporacyjnych sprawiały, że robotnicy najemni stanowili, inaczej niż w epoce następnej, zbiorowość marginalną.

Proces przekształcania się siły roboczej w towar wpisuje Geremek w kontekst narodzin kapitalizmu; gospodarka wczesnokapitalistyczna byłaby bez utowarowienia pracy nie do pomyślenia. Ceną było – trwałe lub przejściowe – usunięcie na margines życia zbiorowego wielkiej liczebnie grupy ludzi, stanowiących część składową struktury społeczeństwa feudalnego.

W następnych pracach poszerza Geremek pole obserwacji zarówno ram chronologicznych, jak i ram społecznych. Analizą obejmuje epokę nowożytną, nie waha się przed wkraczaniem w dzień dzisiejszy. Czyni też krok w dół, w stronę niższych szczebli struktury społeczeństwa. Opuszcza świat rzemieślniczych najemników, którzy poszukując środków do życia dostosowali się do przyjętych zasad życia społecznego; spojrzenie kieruje ku przestępcom, żebrakom i nierządnicom, ludziom pogardzanym, żyjącym w konflikcie z powszechnie akceptowanymi normami, nie spełniającym żadnej trwałej funkcji w życiu gospodarczym społeczeństwa feudalnego.

Wykonanemu dla francuskiej serii wydawniczej „Collection Archive” wyborowi tekstów źródłowych dotyczących ludzi marginesu nadał Geremek tytuł *Niepotrzebni światu*¹⁰. Opublikowaną w 1971 roku rozprawę habilitacyjną¹¹ poświęcił środowisku marginesu w późnośredniowiecznym Paryżu. Mimo ogromnego postępu wiedzy o późnośredniowiecznej francuskiej stolicy, pojawienia się studiów opartych, tak jak książka Geremka, przede wszystkim na archiwach sądowych, ale istotnie poszerzonych o nowe serie źródeł kryminalnych (np. rejestry *lettres de rémission* – listów ułaskawień), książka ta nie straciła na wartości. Jej bohaterami są ludzie bez miejsca w strukturze społeczności miejskiej, pozbawieni stałych dochodów i stałego miejsca zamieszkania. Nie stanowią klasy społecznej, stwierdza autor, dystansując się od

¹⁰ Inutiles au monde. Truands et misérables dans l'Europe moderne (1350–1600), oprac. B. Geremek, Paris 1980 [Collection Archive, 84]; przekład włoski: Mendicanti e miserabili nell' Europa moderna (1350–1600), tłum. P. Procaccioli, Roma 1985 (wyd. 2: 1989).

¹¹ B. Geremek, Ludzie marginesu w średniowiecznym Paryżu. XIV–XV wiek, Wrocław 1971; przekład francuski: Les marginaux parisiens aux XIVe et XVe siècles, tłum. D. Beauvois, Paris 1976 (wyd. 2: 1991); przekład angielski: The Margins of Society in Medieval Paris, tłum. J. Birrell, Cambridge 1987.

marksistowskiej koncepcji klas, lecz środowisko; nie są ofiarami walki klas, lecz procesu deklasacji.

Książkę rozpoczynają rozdziały wstępne, w których Geremek przedstawia podstawę źródłową swej pracy (rejestry sądu królewskiego, organów jurysdykcji senioralnej, legislacji parlamentu oraz dokumenty monarszej kancelarii), omawia ówczesne prawo, formułowane przez nie pojęcia przestępstwa i wykroczenia, surowość kar traktuje jako kryterium naganności. Następnie kreśli obraz późnośredniowiecznego Paryża, przedstawia topografię społeczną miasta, złe i dobre dzielnice, centra prostytucji. Podstawowy trzon książki dotyczy różnych kategorii ludzi marginesu: przestępców i band przestępczych, wędrownych kleryków i artystów, żebraków, środowisk nierządu. Ludzi uchylających się od pracy, którzy na drogę konfliktu ze społeczeństwem wkroczyli popychani ubóstwem lub zubożeniem. Wywodzili się na ogół spośród pracowników najemnych. Nieustannie w drodze. Włóczęgostwo było, píše autor, tak ściśle związane z marginesowością społeczną, że oba zjawiska są niemal jednoznaczne – ludzie marginesu wałęsali się, mieszkali wszędzie, ich żywiołem był hazard, a ojczyzną tawerna.

Wiele miejsca poświęcił autor postawom społecznym wobec ludzi marginesu, analizie ustawodawstwa, praktykom dobroczynnym wobec ubogich, a także wizerunkowi swych bohaterów w literaturze i sztukach teatralnych. Do wszystkich tych zagadnień wracał Geremek wielokrotnie w swych późniejszych pracach, artykułach¹² i kolejnych książkach.

Zaplanowana jako jeden z tomów serii wydawnictwa Czytelnik poświęconej wielkim problemom dziejów Europy, napisana w połowie lat siedemdziesiątych książka *Litość i szubienica. Dzieje nędzy i miłosierdzia* ukazała się w roku 1989¹³. Szerokie ramy chronologiczne, od średniowiecza po dzisiejszy Trzeci Świat, pozwoliły autorowi skonfrontować praktykę miłosierdzia z rzeczywistością społeczną świata nędzarzy. O pracy tej sam autor mówił: „Przedmiotem mojej książki był problem złamania stereotypów. Starałem się pokazać, jak zmieniają się [...] wzorce promowane i rzeczywiste postawy społeczne”¹⁴.

Na stosunku społeczeństwa średniowiecznego do ubóstwa zaważyło stanowisko, jakie wobec niego zajmowało chrześcijaństwo, które mieniło się religią ubogich i które takiemu określeniu się zawdzięczało swych pierwszych wyznawców. Uznanie duchowej wartości ubóstwa nie prowadziło w wiekach średnich do jego bezwarunkowej waloryzacji. Wobec postępującego ubożenia społeczeństwa i potrzeby usprawiedliwienia bogactwa zaczęto traktować niedostatek jako wartość, tylko jednak wówczas,

¹² Por. m.in. teksty przedrukowane w części II: „Margines społeczny i wykluczenie” antologii artykułów: B. Geremek, O średniowieczu (jak w przyp. *).

¹³ B. Geremek, *La pietà e la forza. Storia Della miseria e Della carità in Europa*, tłum. A. Marx Vannini, współprac. M. Frau, B. Verdiani, Roma–Bari 1986; przekład francuski: *La potence ou la pitié. L'Europe et les pauvres du Moyen Age*, tłum. J. Arnold-Moricet, Paris 1987; przekład niemiecki: *Geschichte der Armut. Elend und Barmherzigkeit in Europa*, tłum. F. Griesse, München–Zurich 1989; edycja polska: *Litość i szubienica. Dzieje nędzy i miłosierdzia*, Warszawa 1989.

¹⁴ *Nędza i wyobrażenia społeczna*, z B. Geremkiem rozmawia J. Strzemżalski, *Konfrontacje*, 1990, nr 6, s. 14–15.

gdy wynikał z wyboru, a nie z rzeczywistej biedy. Pochwała tak rozumianej miserii otwierającej bogatym drogę do nieba i jałmużny szła w parze z coraz ostrzej stawianym wobec ludzi z niższych warstw społecznych postulatem obowiązku pracy i usprawiedliwieniem próżniactwa warstw wyższych. Równowaga wynikająca z formalizacji jałmużny i profesjonalizacji żebractwa zachwiała się w wyniku transformacji gospodarki europejskiej. Bieda stała się zjawiskiem masowym. Ubóstwo o charakterze strukturalnym, przejawiające się w trwałej obecności grup wymagających stałego wsparcia, istniało już wcześniej, było jednak tolerowane ze względu na stosunkowo ograniczony zasięg. Zmiana nadeszła wraz z kryzysem początku XVI wieku, który uderzył w mieszkańców wsi, miejski rynek pracy i postawił pod znakiem zapytania ewangeliczny ideał ubóstwa. Ludzie biedni, włóczędzy zwłaszcza, budzić zaczęli lęk. Początek tej epoki znamionował klimat niepokoju społecznego. Państwa nowożytne, w nowy sposób pojmujące swe zadania, sięgać zaczęły po strategię przemocy i politykę zamknięcia w domach pracy przymusowej, w których widziano remedium na nędzę indywidualną i zbiorową. Program reedukacji przez pracę realizowano konsekwentnie w najbardziej rozwiniętych regionach kontynentu. Tam, gdzie kapitalizm rozwijał się burzliwie, jak w Anglii, walkę z włóczęgostwem prowadzono bardzo stanowczo.

Reformę instytucji charytatywnych i represyjną wobec ludzi marginesu politykę władz wpisuje Geremek, i jest to jego wielką zasługą, w proces narodzin nowożytnego społeczeństwa i związanej z nim ostatecznej lub przejściowej pauperyzacji wielkich mas ludności. Pozostając w poglądzie tym w zgodzie z Marksem, który upatrywał w pauperyzacji warunek budowy kapitalizmu i przejaw jego wewnętrznych sprzeczności, Geremek podkreśla jednak, że historia XX wieku dowodzi, iż marksistowska teoria, jakoby procesy ubożenia były nieuchronne, nie okazała się adekwatna do późniejszych okoliczności.

W czasie swych studiów nad pauperyzmem współpracował Geremek z kierowanym przez profesora Sorbony, Michela Mollata, zespołem prowadzącym od 1968 roku badania tego zagadnienia. Wpisał się w ten sposób w nurt studiów nad historią społeczną, szczególnie silny od końca lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy do świadomości mieszkańców bogacących się krajów Zachodu przeniknęła wiedza o panującym na wielkich obszarach globu ubóstwie. Pytanie o przyczyny tej alarmującej rzeczywistości było znakiem czasu.

Książka kończy się rozdziałem, w którym autor – badacz społeczeństwa i kultury – traktuje problem ubóstwa, postaw wobec ubóstwa, dziejów filantropii i instytucji filantropijnych jako element historii litości, za którą stoi potrzeba ludzi sytych, by zabezpieczyć się przed buntem ludzi głodnych.

Rozległość horyzontu badawczego Geremka sprawia, że będąc historykiem społeczeństwa, jest równocześnie – a nie „także” – historykiem kultury. Obserwując społeczną rzeczywistość, pyta o postawy wobec tej rzeczywistości; studiując mechanizmy wykluczenia i degradacji społecznej, śledzi ich ekonomiczne podłoże, ale też ich zakorzenienie w kulturze przesłanki i sposoby manifestowania postaw wobec ludzi objętych infamią. Poszerza pole myślenia poprzez lektury poboczne, włącza nowe serie źródłowe. Wraca często do tematów wcześniej jedynie zasygnalizowanych, by po-

święcić im samodzielne studia. Píše przeto artykuły o włóczęgostwie, o heretykach, Żydach i Cyganach¹⁵. W swych studiach nad marginesem społecznym spogląda najpierw w archiwa sądowe, następnie sięga po utwory Villona, po literaturę wysokiego, ale także niższego lotu, taką, która nie tylko traktuje o ludziach nędznej kondycji, lecz również jest dla nich przeznaczona. Wrażliwy na słowo pisane miłośnik literatury staje się też jej badaczem.

Epoka opisanych w *Litości i szubienicy* przemian, procesów pauperyzacji w średniowiecznej i nowożytnej Europie zrodziła bogatą literaturę poświęconą żebrakom, nędzarzom i wagabundom. Przedstawia ją Geremek w napisanej w 1978 roku, a opublikowanej w 1989 książce *Świat „opery żebraczej”*¹⁶, wpisując ją w dzieje ideologicznych kontrowersji wokół problemu ubóstwa i zasad opieki nad biednymi oraz kontekst przemian zachodzących w życiu gospodarczym i społecznym. Odnotowuje korelacje między ich rytmem a rytmem wzrostu produkcji piśmienniczej. Istnienie takiej zależności dostrzega w drugiej połowie XIV wieku, po epidemii czarnej śmierci; na przełomie XV i XVI wieku, gdy Kościół i propagowane przez niego postawy wobec ubóstwa przeżywają kryzys ideologiczny; na przełomie XVI i XVII wieku, kiedy społeczeństwa europejskie głęboko odczuwają skutki toczących się na kontynencie wojen, będących jedną z przyczyn kryzysu pierwszej połowy XVII wieku. Przedmiotem wykładu jest europejska literatura, która buduje narrację wokół włóczęgów, oszustów i żebraków: utwory prozatorskie i poezja, twórczość fabularna, dokumentacyjna i dydaktyczna, także traktaty. Uznaje je autor za fakt historyczny. Omawia pierwsze, mające charakter „rozpoznania” (w tym także „policyjnego”) próby opisu środowiska żebraczego i włóczęgowskiego, jego wewnętrzną strukturę, żargon. Ukoronowaniem wczesnej serii niemieckich tekstów był najsławniejszy z nich, *Liber vagatorum*, w którym szczegółowo opisano dwadzieścia osiem kategorii wagabundów, dopuszczających się tyłuż kategorii oszustw. Kolejne rozdziały książki dotyczą literatury włóczęgowskiej powstałej w Anglii, Hiszpanii, Francji, Włoszech, także na ziemiach słowiańskich.

Historyk marginesu społecznego, nie zarzucając swej pasji, przepoczwarzył się w badacza kultury. I w tym przypadku akces do środowiska „Annales” okazał się istotny.

W latach sześćdziesiątych, w czasach końca wojen kolonialnych i procesu dekolonizacji, narodził się we Francji program szerokich badań nad historią mentalności. Spotkał się z szerokim odzewem w wielu krajach. Stawiane pytania dotyczyły struktur psychiki ludzkiej, przesądzających o formowaniu myśli, opinii, wyobraźni.

Termin „mentalność” nie był nowy. Pojawił się na początku XX wieku w psychologii i etnologii. Do nauk historycznych trafił w latach dwudziestych dzięki Marcowi

¹⁵ B. Geremek, O średniowieczu (jak w przyp. *), część II: „Margines społeczny i wykluczenie”.

¹⁶ B. Geremek, *Świat „opery żebraczej”*: obraz włóczęgostwa i nędzarzy w literaturze europejskiej XV-XVII wieku, Warszawa 1989; przekład włoski: *La stripe di Caino. L'immagine del vagabondi e dei poveri nelle litterature europee dal XV al XVII secolo*, red. F. Cataluccio, tłum. zbior., Milano 1988; przekład francuski: *Les fils de Cain. L'image des pauvres et des vagabonds dans la littérature européenne du XVe XVII siècle*, tłum. zbior., Paris 1991.

Blochowi¹⁷ i przede wszystkim Lucienowi Febvre'owi¹⁸, który wprowadził do swych rozważań drugie ważne dla języka, w jakim pisano o historii mentalności, pojęcie, a mianowicie „instrumentarium mentalne”.

Zainteresowanie Geremka historią mentalności przyszło – jak mówił – z książkami Jacques'a Le Goffa i Georges'a Duby. Z historykami tymi łączyło Geremka przywiązanie do koncepcji rozciągniętego w czasie średniowiecza – od wieku VII do XIX, pojmowanie historii kultury jako historii ewolucji psychiki zbiorowej, wpisującej się z natury rzeczy w długie trwanie, podlegającej zmianom powolnym i nigdy ostatecznym.

Zaciekawienie historią mentalności i odnowioną dzięki takiemu spojrzeniu refleksją nad kulturą zasygnalizował Geremek opublikowanym w roku 1962 tekstem *Umysłowość i psychologia zbiorowa w historii*. Nie ukrywał w nim wątpliwości co do możliwości realizacji projektu, podkreślał, zgodnie z klimatem badawczym czasów, znaczenie przynależności klasowej dla psychiki kolektywnej, zauważał potrzebę analizy różnych warstw mentalnych, nawyków myślenia i wyobrażeń, zrodzonych w różnym czasie i w różnych ludzkich zbiorowościach: grupach, klasach, społeczeństwach i cywilizacjach.

Po latach zwraca uwagę przenikliwość tych uwag. Zgłaszane wątpliwości nie znikły. Nowatorski kwestionariusz badacza kultury, choć nie zawsze dający się zastosować do badań nad przeszłością, zwłaszcza odległą, trwale zadomowił się w głowach uczonych, nawet jeśli wobec samego tematu pozostają często bezradni. Dzięki wysuniętym postulatom, refleksji metodologicznej i podjętym przez historyków próbom odnalezienia dawnego człowieka „w jego wymiarze biologicznym i psychicznym, świadomości i podświadomości”¹⁹ dokonało się przekroczenie tradycyjnych barier, które jako pole badań historycznych wyznaczały działania ludzi, wytwory ludzkiego myślenia i pracy. W studiach nad przeszłością urosło znaczenie etnologii i językoznawstwa. Podjęte zostały prace nad dziejami terminów, słów, a także nad sposobami komunikowania się za pomocą kodów językowych i pozajęzykowych. W efekcie zmieniła się perspektywa patrzenia na człowieka jako obiekt badań historycznych. Wymagało to innej lektury tradycyjnie wykorzystywanych przez historyków źródeł – tekstów literackich, kaznodziejskich exemplów, dzieł sztuki malarskiej i architektury oraz takich, po które sięgano rzadziej, jak język i rytuał.

Swój akces do grona zwolenników programu odnowy badań nad kulturą zaznaczył Geremek w szeregu artykułów²⁰. Przede wszystkim zaś jako redaktor zbiorowego dzieła *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV wieku*²¹ W latach sześćdziesiątych

¹⁷ Por. B. Geremek, Marc Bloch – historyk i obywatel, w: tenże, O średniowieczu (jak w przyp. *), s. 49–73.

¹⁸ Por. tenże, Lucien Febvre (1878–1956), tamże, s. 74–80.

¹⁹ Tenże, Człowiek i grzech. Trzy książki o kulturze średniowiecznej, Znak 25, 1983, z. 1, s. 78.

²⁰ Tenże, Poziomy kultury: przekaz ustny i kultura literacka, w: tenże, O średniowieczu (jak w przyp. *), s. 683–702; tenże, Średniowiecze i znaki, tamże, s. 419–425; Fabuła, konwencja i źródło – utwór literacki w badaniu kultury średniowiecznej, tamże, s. 703–726; tenże, Exemplum i przekaz kultury, tamże, s. 727–755.

²¹ Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w., red. B. Geremek, Warszawa 1997.

ubiegłego wieku Tadeusz Manteuffel, dyrektor Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, z którym Geremek związany był od początku swej kariery zawodowej, wystąpił z projektem wielotomowej historii kultury polskiej. Sprowokowało to dyskusję specjalistów. Dotyczyła trudności wynikających z odmiennych opinii w kwestii rozumienia kultury, pojęcia historii kultury i jej miejsca w nowocześnie rozumianych badaniach historycznych. Padało pytanie o to, jak niedające się zredukować do analizy ekonomicznej badania wpisać w kontekst myśli marksistowskiej. O tym karkołomnym zadaniu powiedzieć miał Geremek po latach, w rozmowie z Georges'em Duby'm²², że w odniesieniu do marksistowskiego podejścia do historii projekt nosił wszelkie znamiona herezji, autonomizował analizę kulturową.

Napisanie tomu dotyczącego średniowiecza powierzono zespołowi mediewistów skupionych w Pracowni Dziejów Społeczeństwa i Kultury Średniowiecza. Autorami opublikowanego w 1983 roku dzieła byli: Stanisław Trawkowski, Tadeusz Lalik, Bronisław Geremek²³ i Jerzy Dowiat, który czuwał nad redakcją całości. Kształt tomu był efektem pracy zespołu, niezliczonych rozmów prowadzonych na piętrze staromiejskiej kawiarni Krokodyl. Wykład, zgodnie z konceptem Tadeusza Manteuffla, podzielony został na dwie części, dotyczące kultury bytowej i kultury duchowej. Bronisławowi Geremekowi powierzono redakcję drugiego, dotyczącego późnego średniowiecza, tomu syntezy²⁴. W trakcie pracy nad nim ogłosił tekst „programowy”, w którym sformułował trzy dyrektywy: mierzyć zjawiska, nawet gdy nie dają się policzyć, doszukiwać się postaw zbiorowych, nie zadowolając się indywidualnymi, badać głębsze procesy psychiczne, traktować kulturę jako całość²⁵.

Zastosowany w pierwszym, dotyczącym wczesnego średniowiecza, tomie podział na kulturę bytową i kulturę duchową w tomie drugim został zarzucony, co Bronisław Geremek tłumaczył we wstępie następująco:

Zmianie uległa [...] struktura wykładu, a może także sposób oglądu kultury średniowiecznej. Wskazuje na to już proste porównanie spisu treści obu tomów. Złożyły się na to różne przyczyny. Dla drugiej epoki średniowiecza zasób źródeł stopniowo się rozszerza, co pozwala na podejmowanie bogatszego rejestru problemów. Nowe orientacje historiograficzne w obrębie historii społecznej oraz etnohistorii miały istotny wpływ na określenie przez zespół autorski kwestionariusza badawczego i struktury dzieła²⁶.

Książka składa się z pięciu części. Pierwsza – „Warunki rozwoju” – nawiązuje do koncepcji pierwszego tomu syntezy, zawiera rozdziały poświęcone: krajobrazo-

²² G. Duby, B. Geremek, *Wspólne pasje*, rozmowę przeprowadził Ph. Sainteny, tłum. E. T. Sadowska, Warszawa 1995, s. 57.

²³ Do tomu tego napisał Geremek rozdział: *Człowiek i czas: jedność kultury średniowiecznej*, w: *Kultura Polski średniowiecznej X–XIII*, red. J. Dowiat, Warszawa 1985, s. 432–482.

²⁴ Por. przyp. 21. W skład zespołu autorów obok redaktora książki weszli: Stanisław Bylina, Jacek Banaszkiewicz, Wojciech Brojer, Paweł Dobrowolski, Grażyna Klimecka, Halina Manikowska, Tadeusz Trajdos, Jacek Wiesiołowski, Małgorzata Wilska i Hanna Zaremska.

²⁵ B. Geremek, *Metody badań nad świadomością społeczeństwa polskiego w średniowieczu*, KH 85, 1978, s. 31–314; przedruk, w: B. Geremek, *O średniowieczu* (jak w przyp. *), s. 426–430; por. T. Wiślicz, *Bronisław Geremek – historyk niemarginalny*, w: *Bronisław Geremek* (jak w przyp. 8), s. 56–64.

²⁶ B. Geremek, *Przedmowa*, w: *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV* (jak w przyp. 21), s. 5.

wi geograficznemu, przemianom technicznym, warunkom mieszkaniowym, ubiorowi i modzie, pożywieniu, choremu i chorobie. Druga – „Środowiska i modele kultury” – przedstawia środowiska i modele kultury, miejsca i drogi jej formowania się; znalazły się tu rozdziały na temat dworu królewskiego, wsi, miasta, miejsc kształtowania się kultury masowej, środowiska kościelnego, szkół i nauczania uniwersyteckiego, dróg przekazu kultury. Część trzecia wyklada problemy wyobraźni i mentalności zbiorowej, traktuje o poznaniu naukowym i wiedzy o świecie, pobożności, horyzoncie eschatologicznym, postawach wobec śmierci, kulturze zabawy, życiu politycznym, świadomości historycznej, poczuciu przestrzeni i świadomości geograficznej. Część czwarta – „Domeny twórczości” – przedstawia piśmiennictwo i pomniki sztuki gotyckiej. Zamykają tom rozdziały o wariantach regionalnych kultury, więziach narodowych i państwowych.

Bronisław Geremek był autorem koncepcji całości wykładu, ale też nadzorował pracę nad jego poszczególnymi częściami. Do zredagowanego przez siebie tomu napisał rozdziały: *Poziomy kultury: przekaz ustny i kultura literacka*, *Człowiek i zabawa: kultura ludyczna*, *Życie publiczne i kultura polityczna*, *Poczucie przestrzeni i świadomość geograficzna*.

Będąca efektem pracy zarzuconej w 1980 roku i podjętej na nowo w 1983, gdy Bronisław Geremek został wypuszczony z więzienia, książka ukazała się drukiem w roku 1997. Nominację profesorską uzyskał dopiero po wyborach w 1989 roku.

Historia była Bronisława Geremka zawodem i pasją. Z poczucia obywatelskiego obowiązku odszedł od niej do polityki. Późne lata życia zamierzał poświęcić pisaniu syntezy dziejów Europy.

Hanna Zaremska